**Sto lat targów poznańskich**

Pierwsze targi w odrodzonej Polsce wcale nie miały odbyć się w Poznaniu. Mimo iż miasto to zabiegało o organizację wystawy, naturalnym kandydatem wydawał się Gdańsk, największy polski ośrodek handlu. Tam zresztą zorganizowano targi w 1920 roku. Wkrótce jednak Gdańsk stał się Wolnym Miastem, a targi z sukcesem zorganizowano w stolicy Wielkopolski. I nie był to wybór przypadkowy. To w Poznaniu w czasach pruskich odbywały się od 1850 roku wystawy handlowe, z najsłynniejszą – Wschodnioniemiecką Wystawą Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa w 1911 roku. Poznaniacy mieli więc i miejsce, i doświadczenie, i opinię dobrych organizatorów. Mieli też Edwarda Mazurkiewicza, który od 1917 roku starał się o stworzenie takiej wystawy. Z powodzeniem.

**Jarmark wzorów**

I Targ Poznański został otwarty 28 maja 1921 roku. Zajmował tereny po Wystawie Wschodnioniemieckiej (czyli dzisiejsze tereny targów poznańskich) oraz cztery szkoły. Był, jak to określili jego organizatorzy, „wystawą wzorów”, przedstawiał dokonania polskiego przemysłu. Celowo tylko polskiego – miał pomóc zintegrować gospodarczo ziemie polskie po okresie zaborów. Wystawiało się tu 1200 firm z całej Polski, a targ odwiedziło 40 tys. osób. Dla jego potrzeb uruchomiono nawet pierwszą krajową linię lotniczą Aerotarg, która kursowała między Poznaniem a Warszawą i Gdańskiem.

Targ okazał się ogromnym sukcesem i już jesienią powołano do życia Targi Poznańskie, miejskie przedsiębiorstwo, które miało zająć się organizacją corocznych wystaw. Już od 1924 r. targi miały charakter międzynarodowy, a w 1928 roku minister Eugeniusz Kwiatkowski zatwierdził je jako ogólne (tzn. uznawane przez rząd – w przeciwieństwie do prywatnych) i międzynarodowe. Targi Poznańskie były też jednym z członków-założycieli UFI, Światowego Zrzeszenia Przemysłu Targowego (powstało w 1925 r.).

**Rozmach: PeWuKa**

Największym wydarzeniem w dwudziestoleciu międzywojennym była niewątpliwie PeWuKa – Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku, stanowiąca przegląd dorobku gospodarczego i kulturalnego niepodległej Polski. PeWuKa zajmowała obszar 65 ha i stała się wielkim impulsem rozwojowym dla Poznania – i dla samych targów, które już wcześniej inwestowały w budowę nowych pawilonów. Trwającą 128 dni Wystawę odwiedziło 4,5 mln osób. Nigdy wcześniej ani nigdy później nie zorganizowano w Polsce takiej ekspozycji.

**Dla przedsiębiorców**

O ile pierwsze targi bardziej przypominały kiermasz niż biznesową imprezę, to szybko zmieniły charakter na bardziej profesjonalny. Zmniejszano liczbę wystawców detalicznych, napływ publiczności regulowano wysokimi cenami biletów i niewpuszczaniem dzieci do 14. roku życia. Szybko targi nabrały biznesowego charakteru, zwłaszcza że z roku na rok rosła liczba wystawców, także zagranicznych (stanowili 20-30 proc., głownie Niemcy, Francuzi, Austriacy, Czesi i Słowacy, Brytyjczycy i Amerykanie). Najmocniej reprezentowanymi branżami były: metalowa, maszynowa (samochody), spożywcza, włókiennicza i chemiczna. W 1929 pokazano na targach pierwszy polski telewizor, trzy lata później – „dom elektryczny” (kompletnie wyposażony m.in. w pralkę, lampę kwarcową czy aparat do masażu). W 1939 roku zainteresowanie budziły schrony przeciwgazowe.

Wielki Kryzys przerwał dobrą passę targów, ale dość szybko się odrodziły. W 1930 roku było 633 wystawców, w rekordowym 1938 – 2000. Wtedy targi odwiedziło aż 315 tys. osób. W ciągu kilkunastu lat Poznań wyrósł na czwarty – po Lyonie, Lipsku i Mediolanie – ośrodek targowy w Europie. Lata czterdzieste zapowiadały się dobrze.

**Fabryka samolotów**

Rozwój przerwał jednak wybuch II wojny światowej. Jeszcze na jej początku Niemcy chcieli utrzymać organizację targów w Poznaniu (zyskali drugi, po Lipsku, duży ośrodek targowy), to jednak nie był to czas na handlowanie. Teren targów stał się miejscem parteitagów, a od 1942 r. działała tu filia fabryki samolotów Focke-Wulf. Zniszczył ją nalot aliantów w Wielkanoc 1943 roku. Wojenne zniszczenia dotknęły zresztą 80 proc. targowej zabudowy.

**Odbudowa**

Już 16 lipca 1945 r. Miejska Rada Narodowa przyjęła uchwałę o odbudowie targów. Uzyskawszy zgodę władz państwowych, w lutym 1946 roku powołano Biuro Targów Poznańskich i opracowano plan odbudowy hal. Komitet Rady Ministrów postanowił, że Międzynarodowe Targi Poznańskie mają się odbywać od 1947 roku i mają być imprezą stałą, obejmującą całokształt polskiego życia gospodarczego i nawiązującą stosunki Polski z zagranicą. Targi zostały jedną z instytucji podległych rządowi.

Już jesienią 1946 odbyła się pierwsza powojenna impreza – były to targi Dom i Ogród. Międzynarodowe Targi Poznańskie zorganizowano pół roku później. Wzięło w nich udział ponad 1600 wystawców (w tym 108 zagranicznych), a targi odwiedziło ponad 351 tys. osób. Impreza miała jednak charakter bardziej propagandowy niż handlowy.

**Pod górkę**

Stopniowo zaczęły pojawiać się trudności. Centralizacja produkcji i likwidacja prywatnego handlu sprawiły, że targi jako platforma handlowa przestały mieć znaczenie. W 1949 powstała Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w ramach której państwa zawierały bilateralne umowy handlowe. Kilkukrotnie spadła wartość zawieranych na targach kontraktów. Dodatkowo rozkręcała się zimna wojna, która nakręcała atmosferę szpiegomanii i podejrzliwości. To nie był dobry czas dla targów. Ostatnie odbyły się w 1950 r.

**Odprężenie**

Wróciły w 1955 roku, na fali odprężenia stosunków politycznych. Ponad półtora tysiąca wystawców (w tym 351 z zagranicy), duży sukces. Uchwalono, że MTP będą się odbywać co roku w czerwcu, wpisały się tym samym w kalendarz imprez międzynarodowych. Odrzucono propagandę, skupiono się na handlu – nie do końca się to udało, ale z roku na rok rosło znaczenie targów dla promocji polskich wyrobów, rozwoju eksportu i ożywienia gospodarki. Nastawiono się na zawieranie umów i kontraktów, wprowadzono specjalne „godziny handlowe” tylko dla kupców i pośredników w handlu. Rosła liczba wystawców zagranicznych, o imprezie mówiono „targi czterech kontynentów”. W 1957 r. na targi wrócili Amerykanie.

**Ten Czerwiec**

28 czerwca 1956 roku XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie zbliżały się już do końca. Dzień wcześniej targowi goście z zagranicy wizytowali ZISPO (dzisiejsze HCP), gdzie usłyszeli, w jak świetnych warunkach pracują polscy robotnicy i jak dobrze zarabiają. Tych robotników zobaczyli dzień później na ulicach, także przed targami. Philippe Ben, korespondent Le Monde, napisał: „Widziałem zwarty pochód robotników idący wprost na strzały. Robotnicy domagali się chleba i wolności”. Dzięki takim relacjom i zdjęciom posyłanym przez zagranicznych korespondentów o strajku dowiedział się cały świat.

**Rozwój**

Targi rosły, pod każdym względem. W 1958 r. zaczęto organizować Targi Krajowe – odbywały się w kwietniu i wrześniu. Rosła powierzchnia wystawiennicza: od 76 tys. m kw. w 1955 roku przez 131 tys. m kw. w 1970 po 175 tys. m kw. w 1977 roku. Wystawy gościły w Zamku, Arenie, Parku Wilsona, na Edwardowie i nad poznańskimi jeziorami.

Złoty okres targów przypada na lata 70. Były to dobre czasy dla handlu zagranicznego, ponieważ kraj potrzebował dolarów na spłacenie pożyczek zaciągniętych przez ekipę Gierka. Przez trzy lata (1973-75) targi międzynarodowe odbywały się dwa razy w roku: w czerwcu Międzynarodowe Targi Techniczne, a we wrześniu Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych  TAKON. Nie dało się już utrzymać tylu wystawców na jednej imprezie. Pojawiają się salony specjalistyczne, które z czasem stały się dużymi imprezami targowymi: w 1976 SALMED, TAROPAK, INTERMASZ, w 1977 POLIGRAFIA, w 1978 BUDMA czy DREMA. W 1978 odbywa się już dziesięć imprez targowych. Taki trend był zresztą widoczny w innych ośrodkach targowych na świecie.

To wszystko sprawiło, że Poznań wyrósł na duży ośrodek wystawienniczy. Zmieniło się też samo miasto – zbudowano nowe hotele (Polonez, Nowotel), przebudowano dworzec kolejowy, zbudowano nowe drogi i miejsca spędzania wolnego czasu dla gości.

**Czasy nadchodzą nowe**

Dobrą passę przerwał jednak kryzys gospodarczy. Na początku lat 80. zmalała liczba imprez, odbicie nastąpiło w 1984 roku. Prawdziwy rozkwit targów przyszedł jednak ze zmianą systemu politycznego. Uwolniona gospodarka potrzebowała kontaktów biznesowych, kwitł handel, rozwijały się nowe firmy, Polska stawała się atrakcyjna dla zagranicznych inwestorów. W 1990 Międzynarodowe Targi Poznańskie przekształciły się w spółkę z o.o. z udziałem Skarbu Państwa.

W 1989 roku odbyło się 12 imprez targowych, trzy lata później – już 22, m.in. TOUR SALON, POLAGRA, POLEKO, Międzynarodowe Targi Motoryzacji czy Poznański Tydzień Mody. Imprezy się coraz bardziej specjalizują. Ostatnie – 72. – Międzynarodowe Targi Poznańskie odbywają się w 2000 roku i nazywają się już 72. Międzynarodowe Targi Poznańskie Technologie Przemysłowe i Dobra Inwestycyjne. Rok później czerwcowe targi nazywać się będą Targami Technologii Przemysłowych i Dóbr Inwestycyjnych, które przekształcą się później w targi ITM Industry Europe. W 2015 roku Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się własnością Miasta Poznania. Obecnie Miasto Poznań posiada 99,12 proc. udziałów w kapitale zakładowym spółki, a Województwo Wielkopolskie 0,88 proc.

**Nie tylko targi**

Ponieważ spółka cały czas się rozwija i zajmuje się nie tylko organizacją targów, ale także kongresów, konferencji, megaeventów, ma swoją gastronomię, wydaje czasopisma i zajmuje się reklamą zewnętrzną, pojawiła się potrzeba ujęcia wszystkich tych biznesowych aktywności w nowej marce. Tak w 2018 roku powstała Grupa MTP, która organizuje wydarzenia i zawiera w sobie inne marki: sieć restauracji GARDENcity, zajmującą się zabudową stoisk i techniczną obsługą wydarzeń Idea Expo, City Marketing. W kolejnych latach doszły jeszcze bileteria Tobilet.pl, agencja interaktywna r360 czy dieta pudełkowa City Diet. Nazwa Międzynarodowe Targi Poznańskie została przypisana do miejsca.

Teren targów nieustannie się zmienia, modernizowane są pawilony, pojawiają się nowe inwestycje. Najnowszą będzie parking podziemny i otwarty dla wszystkich plac między pawilonami 1, 2 i 12, na którym powstanie Stacja Kultury. Przypieczętuje to proces otwierania się targów na miasto. Grupa MTP przejęła również od miasta Halę Widowiskowo-Sportową Arena, którą teraz remontuje, i wynajęła budynek w Parku Sołackim, w którym znów będzie działać restauracja – Port Sołacz.

Z powodu pandemii w 2020 i 2021 nie odbyło się wiele zaplanowanych wydarzeń. W swoim portfolio Grupa MTP ma jednak ok. stu imprez targowych rocznie, a w 2019 roku w organizowanych przez nią targach, kongresach, konferencjach, wydarzeniach kulturalnych i sportowych uczestniczyło 1,4 mln osób.